

Elżbieta SĘKOWSKA

Uniwersytet Warszawski

e.j.sekowska@uw.edu.pl

<http://orcid.org/0000-0002-5897-150X>

LIST JAKO ŹRÓDŁO DO REKONSTRUKCJI HISTORII POLSKIEGO JĘZYKOZNAWSTWA

Analiza korespondencji może być wykorzystywana w różnych naukach: w badaniach historycznoliterackich jako źródło informacji o kształtowaniu świadomości poetyckiej, a także jako uzupełnienie i korygowanie biografii autora; w socjologii dostarcza opisu społecznych sytuacji, postaw i czynów w określonych warunkach; w badaniach historycznych listy są dodatkowym materiałem do charakterystyki wydarzeń, czynów ludzkich, postaw, wartości itp.

Dla językoznawców, a szczególnie historyków języka i badaczy historii językoznawstwa, list jako materiał faktograficzny może stanowić źródło wiedzy o życiu naukowym: pokazuje wymianę myśli uczonych, organizację badań w określonym ośrodku w danym czasie; kształtowanie się gatunków naukowych (*vide* recenzja naukowa; Sękowska 2013a: 21–30); przybliża osobowości językoznawców, wcześniej znanych tylko z biografów i spisu dorobku; oprócz tego list przynosi informacje o życiu codziennym, emocjach, postawach, konfliktach środowiskowych.

Badacze historii językoznawstwa polskiego dysponują obecnie kilkoma tomami opublikowanych listów i mniejszymi zbiorami korespondencji: B. Białokozowicz, *Jan Baudouin de Courtenay i Marian Zdziechowski* (1969), T. Bešta, *Listy J. Baudouina de Courtenay do A. Černego* (1972), E. Stachurski, *Jan Niecisław Baudouin de Courtenay. Listy z lat 1870–1927* (2002), M. Skarżyński, M. Smoczyńska, *Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyna z lat 1898–1929* (2007), A. Czelakowska, M. Skarżyński, *Listy Jana Niecisława Baudouina de Courtenay, Jana Łosia,*

Kazimierza Nitscha, Jana Michała Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyna (2011). W roku 2018 ukazał się dwutomowy obszerny zbiór listów Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej w opracowaniu M. Skarżyńskiego i E. Smułkowej.

Opublikowane listy pochodzą z różnych bibliotek, archiwów polskich, np.: Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, Archiwum PAN w Warszawie, oraz zagranicznych (Kijów, Lwów, Praga). Część listów spłonęła podczas wojny, inne nie zostały odnalezione. E. Stachurski w artykule *Listy Jana Baudouina de Courtenay* (1989) scharakteryzował treść 300 autografów dostępnych w bibliotekach w Polsce.

Zdaniem zasłużonego edytora i znawcy korespondencji polskich uczonych, Mirosława Skarżyńskiego, „listy językoznawców pozostają wciąż niedostatecznie wykorzystywanym (a i nieznanym) materiałem źródłowym. Są to oczywiście źródła nacechowane subiektywizmem, wymagające krytycznego podejścia (...), ale często bezcenne” (Czelakowska, Skarżyński 2011: 8)¹.

W celu przedstawienia wycinka historii polskiego językoznawstwa, kształtowania się jego naukowej formuły, korzystam z edycji listów z roku 2011, obejmującej listy Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Michała Rozwadowskiego i Henryka Ułaszyna. Listy pochodzą w większości z lat 1898–1931, tylko korespondencja Nitscha i Ułaszyna trwała do 1955 roku. Nitsch, Łoś i Rozwadowski to uczeni związani z Uniwersytetem Jagiellońskim²; droga naukowej kariery Baudouina de Courtenay wiodła przez wiele ośrodków uniwersyteckich: Kazania, Dorpat, Kraków, Petersburg, Warszawę; Ułaszyn studiował w Lipsku, przez pewien czas był słuchaczem Baudouina de Courtenay w Krakowie, w Lipsku obronił pracę doktorską; po I wojnie światowej dostał pracę najpierw we Lwowie, a następnie na uniwersytecie w Poznaniu, po II wojnie światowej osiadł w Łodzi.

¹ Przeszłość polskiej lingwistyki dokumentuje również Pracownia Pragmatyki i Semantyki Lingwistycznej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, organizując spotkania naukowe w cyklu „My z nich”, na których są prezentowane sylwetki językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku. W roku 2019 ukazał się 3. tom „My z nich”, prezentujący 27 sylwetek polskich językoznawców: indoeuropeistów, sławistów, historyków i badaczy współczesnych języków, onomastów i dialektologów. Celem organizatorów spotkań i autorów wspomnień jest udokumentowanie ciągłości rozwoju naukowego uprawianej dyscypliny z szacunkiem dla dokonań wcześniejszych pokoleń naukowców (2019: 9).

² A. Gruszecka-Nitschowa, przedstawiając sylwetki Nitscha, Rozwadowskiego i Łosia pisze, że nazywano ich „krakowską trójcą” (1977: 60).

Wymiana listów między uczonymi dotyczyła wielu spraw: życia codziennego, kontaktów z lingwistycznymi ośrodkami słowiańskimi i zachodnioeuropejskimi, obiegu nowych opracowań naukowych i teorii językoznawczych. Spośród wielu wątków poruszanych w listach wybieram do szerszego przedstawienia te fragmenty, które odnoszą się do: prowadzonych oryginalnych prac naukowych; powołania „Rocznika Sławistycznego” jako forum wymiany wiadomości o pracach *stricte* lingwistycznych w opozycji do literatury, historii i prawa, które mają lepszą pozycję w nauce; relacji między czasopismami „Poradnik Językowy” i „Język Polski” i kształtowania się ich profilu naukowego.

BdeC³ często w listach skarżył się na nadmiar pracy dydaktycznej w zakładach naukowych w Petersburgu, którą podejmował ze względu na potrzeby rodzinne. W tym krótkim fragmencie wspomina o pracy pt. *Charakterystyka psychologiczna języka polskiego*, która ukazała się w *Encyklopedii polskiej* Akademii Umiejętności (tom III, dział III, Język polski i jego historia) w 1915 roku:

Właśnie czytam Brücknera. Przedtem nie miałem czasu. Nie ma Pan pojęcia, w jakim tu młynie się obracam. Wykłady w dwóch zakładach naukowych, razem 8 godzin tygodniowo, korekta słownika Dahla, cała masa innych prac bieżących itd.! Trapi mnie myśl, żem jeszcze nie skończył przyobiecanego szkicu o psychologii języka dla *Encyklopedii polskiej*. Myśli w tym kierunku mam mnóstwo, ale brak czasu na nadanie im formy strawnej dla czytelników.

(BdeC do Nitscha, 11/24 XII 1909: 37)⁴

W pracy nad *Encyklopedią polską* było zaangażowanych wielu językoznawców, w tym Ułaszyn, do którego zwraca się Łoś, podkreślając też konieczność uwzględnienia w opracowaniu nowych osiągnięć naukowych, przede wszystkim Rozwadowskiego, którego praca była bardzo ceniona w środowisku:

W kwestii opracowania słowotwórstwa, czyli raczej tematotwórstwa (*Stammbildungslehre*) dla *Encyklopedii*, sądziłbym, że należałoby tę część gramatyki

³ W edycji listów, z której korzystam, stosowany jest skrót BdeC, gdy mowa o Baudouin de Courtenay. Używali go w swoich listach cytowani językoznawcy, patrz: A. Czelakowska, M. Skarżyński (2011: 109).

⁴ Wszystkie cytaty pochodzą z opracowania: A. Czelakowska, M. Skarżyński (2011). Przy cytatach podaję nazwiska korespondentów, datę listu oraz numer strony z danej publikacji.

opracować na zasadach psychologicznych z uwzględnieniem teorii najnowszych Wundta oraz jego krytyków, a przede wszystkim Rozwadowskiego (*Wortbildung und Wortbedeutung*).

Współpracownikami działu III *Encyklopedii* są następujący p[anowie] (Liczba oznacza odpowiedni rozdział w *Programie Encyklop[edii]*, który Pan posiada): (...)

(Łoś do Ułaszyna, 7 II [19]06: 119)

W kolejnym liście Łoś wspomina o wydany przez siebie *Mammotrekie z r. 1471* (Kraków 1911) i szczegółowo odnosi się do uwag, które znalazły się w recenzji Ułaszyna:

Dziękuję Panu bardzo za przysłanie artykułu pt. *Pchła i pleszka* oraz oceny wydania mamotrektu i za samą ocenę. Zupełnie słusznie wytknął mi Pan pominięcie wykazu skrótów; będę się starał błąd naprawić, dodając ten wykaz na końcu V tomu „M[ateriałów i] P[rac] K[omisji] J[ęzykowej]”. O wykazie po prostu zapomniałem, jest to więc grzech mimowolny, za to drugi – wybór wyrazów w indeksie – był popełniony rozmyślnie.

(...)

Myślałem też i o tym, żeby cały mamotrekt wydać w formie alfabetycznej uporządkowanego słownika, ale wstrzymał mnie wzgląd, że przez to zatraciłby się w zupełności charakter całego zabytku, z czego wyniknęłaby niejedna niepowetowana szkoda.

(Łoś do Ułaszyna, 17 X 1911: 125)

W listach omawiano problemy ujęcia teoretycznego danego zagadnienia; w przytoczonym fragmencie rzecz dotyczy przerobienia części słowotwórczej w nowym wydaniu zbiorowej *Gramatyki*:

(...) „historyczne słowotwórstwo” to rzecz do zrobienia. Przecież nie mamy prac, które by oświetlały losy poszczególnych sufiksów w jęz[yku] polskim. Przecież u Łosia w *Historycznej gram[atyce]* nic nie ma o tym. Rozumiem, że Panu chodzi, by podać punkt wyjścia danego sufiksu, tj. rekonstruowaną formę. Oczywiście, w moim rozumieniu to nie jest jeszcze historyczne traktowanie, to tylko „nastawienie” historyczne. Wszakże uznaję, że to ma być podane, skoro gramatyka ma służyć studentom (...). Byłbym zresztą Panu bardzo wdzięczny za wypowiedzenie swych uwag; zarówno co do rozumienia określenia „historyczne słowotwórstwo” wzgl[ędn]ie potraktowanie historycznie, jak również co do innych spraw związanych z ponowną redakcją *Gramatyki*, celem jej zjednoczenia.

(Ułaszyn do Nitscha, 25 IX 1932: 169)

Kolejne listy obracają się wokół podręczników do nauki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego; Ułaszyn w 1928 roku wydał podręcznik do

nauki tego przedmiotu, który był dobrze oceniany przez dydaktyków:

Właśnie otrzymałem z Lipska mi odesłaną *Gramatykę st[a]r[o]-c[er]k[iewno]-s[łowiańską]* Kulbakina. Na ogół rzecz wcale niezła (owa cz[ęść] II; najłabszy wstęp o językach słowiańskich – straszliwy chaos. Dla studentów podręcznik b[ardzo] pożyteczny. Ale sadzę, że Pan, czyniąc b[ardzo] wiele zarzutów *Gram[atyce]* Leskiena, tej Kulbakina uczyni jeszcze więcej: już chociażby biorąc na uwagę, że Leskien pisał swoją na schyłku swej działalności naukowej. Bardzo ciekaw jestem Pańskiego zdania o tej książce K[ulbakina].

(Ułaszyn do Rozwadowskiego, 15 XII 1910: 447)

Za *Gr[amatykę] st[ar]o[c]erkiewno-[s]łowiańską* dziękuję. Metodycznie jest doskonała, aż za dobra. Piszę to serio, bo wiem z doświadczenia, że studenci łatwiej się uczą więcej rzeczy pamięciowych niż takich, gdzie z każdego słowa i z każdej litery trzeba sobie zdać uzasadniającą sprawę. Dużo rzeczy ja już od lat tak samo prowadzę, np. żywe oboczności, ujęcie, że żadna samogłoska nie miękczy poprzedzającej itd.

(Nitsch do Ułaszyna, 3 XI 1928: 290–291).

Potrzebę wymiany myśli w tworzeniu się wspólnoty naukowej umożliwiały periodyki, w których drukowano prace oryginalne oraz recenzje. Na ziemiach polskich z powodu zaborów ta komunikacja była rozproszona. W Poznaniu wychodziły „Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” (1860), w Warszawie od 1885 roku wydawano „Prace Filologiczne”, w Krakowie „Materiały i Prace Komisji Językowej”; od 1901 roku „Poradnik Językowy”, od 1913 – „Język Polski”. Konieczność budowania środowiska naukowego wokół lingwistyki spowodowała powstanie „Rocznika Słowistycznego” (1908); był to organ czterech uczonych: J. Łosia, L. Mańkowskiego, K. Nitscha i J. M. Rozwadowskiego. Początkowo powołano RS jako pismo krytyczne, nastawione na publikację recenzji, ale począwszy od tomu III drukowano również prace oryginalne. Językami publikacji, oprócz polskiego, były trzy główne języki światowe: niemiecki, francuski i angielski. W roczniku drukowano również bibliografię prac językoznawczych.

Wybrane fragmenty przedstawiają wysiłki związane z pozyskiwaniem recenzji, dobór autorów, w innych listach są zalecenia co do formy, a także dbałość o przestrzeganie zasad etycznych w polemikach⁵:

⁵ Wspomniane zagadnienia zajmują w listach bardzo dużo miejsca. Tutaj ograniczam dobór cytatów ze względu na to, że opisywałam szczegółowo recenzje uczonych (Sękowska 2013b: 335–350).

Może mi się uda (ale to dopiero prywatna półobietnica) za jaki rok pchnąć w świat skromne na początek pismo krytyczne (wyłącznie) dla sławistyki i dziedzin pokrewnych. Proszę to na razie zatrzymać dla siebie w życzliwej dyskrekcji. Na razie zaś postanowiliśmy z Nitschem (po porozumieniu z się z Łosiem i Steinem) wprowadzić stały dział krytyczny obejmujący polszczyznę i działy pograniczne w naszych „Materiałach i Pracach”.

(Rozwadowski do Ułaszyna, 10 VII 1907: 332)

Rocznik Sław[istyczny] zatem nareszcie wyszedł, ciekawym teraz, jak będzie przyjęty przez obcych i swoich. Ciekawym oczywiście, czy się Brückner nie wścieknie.

(Nitsch do Ułaszyna, 21 XII 1908: 228)

A teraz prosimy bardzo o pomoc w bibliografii, ściśle według planu w „R[oczniku] S[lawistycznym]”, a mianowicie o wynotowanie nam wszystkiego, co by Pan spotkał przypadkiem poza pracami wydanymi w „R[oczniku] S[lawistycznym]” I, bo te już będziemy sami uwzględniać. (...) Gdyby Pan chciał nadto zrobić specjalną bibliografię ze streszczeniami z którego czasopisma, prosimy o porozumienie. (...) I braki w bibliografii z r[oku] 1907 przyjmujemy z wdzięcznością.

(Nitsch do Ułaszyna, 30 XII 1908: 229)

Sprawa wprowadzenia rozpraw jest już przesądzona; na czele „R[ocznika] S[lawistycznego] III jest BdeC o „prawach głosowych”, dwa arkusze już odbite na czysto. Po polsku oraz obszerne i nawet lepiej ułożone niż polski tekst *résumé* francuskie. Mamy w rękach artykuł Belicia (na poły samodzielny, na poły krytyczny) o narzeczach serbo-kroackich z przeglądową mapką – dalej Nitscha o Nederlego przeglądzie etnograf[icznej]-język[owym] Słowian (...)

(Rozwadowski do Ułaszyna, 28 IV 1910: 374)

Nadesłał mi tu był v[on] d[er] Osten-Sacken korektę swej recenzji „R[ocznika] S[lawistycznego] II dla „I[ndogermanische] Forsch[ungen]”. Wcale dobra, zwłaszcza, że to pierwsza recenzja, na którą w ogóle dał się namówić: kosztowało mię to kilka miesięcy namów.

(Ułaszyn do Rozwadowskiego, 15 XII 1910: 447)

Cieszę się i ja z II tomu „Rocznika”, jest to w zupełności zasługa Rozwadowskiego i Nitscha, gdyż ja jestem tylko podpisującym się redaktorem.

(Łoś do Ułaszyna, 17 I 1910; 123)

Można dodać, że recenzje w „Roczniku Sławistycznym” pisali czołowi językoznawcy początku XX wieku, a mianowicie: Nitsch, Ułaszyn, Łoś, Rozwadowski, Porzeziński, Benni, Wędkiewicz, Lehr-Spławiński; pozyskiwano też teksty od uczonych zagranicznych: Vondráka, Mikkoli,

Torbiörnssona, Vasmera, Meilleta. Dzięki recenzjom następowała wymiana myśli, poznawano różne narzędzia badawcze w lingwistyce, a gatunek ten osiągnął wysoki stopień rozwoju.

Listy językoznawców obrazują również spory wokół profilu funkcjonujących czasopism – w opisywanym okresie odnosi się to szczególnie do „Poradnika Językowego” powołanego przez Romana Zawilińskiego w 1901 roku oraz „Języka Polskiego” datowanego na rok 1913. „Poradnik ...” został pomyślany jako czasopismo objaśniające zjawiska językowe, popularyzujące poprawną polszczyznę. Ta pragmatyczna formuła nie podobala się Łosiowi, Nitschowi, Rozwadowskiemu, Rudnickiemu. Zostali oni zaproszeni do współpracy w redagowaniu „Poradnika...”. Po kilku latach okazało się, że teksty uczonych zdominowały łamy pisma założonego przez Zawilińskiego. Drogi czasopism rozeszły się⁶. Przytoczone fragmenty z analizowanych listów przedstawiają ten okres, kiedy dyskutowano o konieczności reformy profilu pisma, zarzucając mu zbytne koncentrowanie się na objaśnianiu błędów; jeden z fragmentów odnosi się do konfliktu między BdeC i Nitschem o zakres ingerencji redaktora w nadesłany tekst artykułu. Łoś w liście do Nitscha przypomina o konieczności wpisania „Języka Polskiego” na listę pomocy polecanych nauczycielom.

Nb Zaw[i]liński] ma zamiar w najbliższym czasie przekształcić nieco „Poradnik” na ogólniejsze pismo; to, co było dotąd jego główną treścią, będzie tylko działem, zaś całość rozszerzona będzie poświęcona popularyzowaniu językoznawstwa w ogóle, polskiego w szczególności. Myśl dobra. Z[awiliński] chciałby, abyśmy go wtedy czynnie poparli, to jest fachowcy, którzy dotąd z dala się trzymają od „Poradnika”.

(Rozwadowski do Ułaszyna, 29 XII 1911: 383)

Reforma „Poradnika” konieczna; jak dotąd to typowo dyletancki organ; w kierownictwie brak wszelkiej orientacji i zrozumienia rzeczy; drukuje np. listy ludzi niemających najmniejszego wyobrażenia o języku, nie zapatruje komentarzem i przez to poniekąd sankcjonuje błędy i nonsensy.

(Ułaszyn do Rozwadowskiego, 30 XII 1911: 451)

⁶ Szczegółowo o relacjach między czasopismami mówił Walery Pisarek na konferencji zorganizowanej z okazji 100-lecia „Poradnika Językowego” (Pisarek 2002: 24–35). Dzieje, historię założeń programowych oraz rolę w kształtowaniu normy języka polskiego przedstawiają teksty zawarte w „Poradniku Językowym” 2016, z. 3 (Decyk-Zięba, Porayski-Pomsta, Dubisz). W numerze opublikowano również sylwetki redaktorów „Poradnika Językowego”, począwszy od R. Zawilińskiego do S. Dubisza.

Muszę też sobie odmówić przyjemności umieszczania swych wypracowań w „Języku Polskim”. Panuje tam bowiem system cenzurowania i wykreślenia tego, co się nie podoba redakcji. (...) Nie potrzebuję zatwierdzania moich etymologii przez „cenzurę” i przez Zarząd Główny.

(BdeC do Nitscha, 6 II 1921: 70)

Jeśli Pan ma sposobność poprzeć sprawę „Języka Polskiego” w ministerium, niech Pan to zrobi. Po prawdzie ministerium poleciło szkołom nabywanie czasopisma, ale to było w czasie, kiedy Ulanowski nie chciał oznaczyć stałej rocznej przedpłaty (...). Teraz można prenumerować u Gebethnera i Ski w Krakowie, u Gebethnera i Wolffa w Warszawie i we wszystkich filiach tych księgarń, należałoby przypomnieć szkołom obowiązek prenumerowania „Języka Polskiego”.

(Łoś do Nitscha, 11 III 1920: 112)

Redaktor Borkowski („Przyjaciel Szkoły”) ani rusz nie chce wydrukować mego artykułu, w którym poruszam sprawę „Poradnika” a „Jęz[yka] Pol[skiego]” z powodu zakładanego towarzystwa dla poparcia „Poradnika”. (...) sądzę, że wydrukować mój artykuł można i w ten sposób dać wyraz pogładowi na różnice między „Poradnikiem” a „[Językiem] P[olskim]”.

(Ułaszyn do Nitscha, 29 XII 1929: 161)

Przedstawione wybrane wątki z korespondencji uczonych, którzy budowali nowoczesny typ badań nad językiem polskim, wnoszą do wiedzy o historii polskiego językoznawstwa rys humanistyczny: poznajemy ludzi z ich emocjami, postawami, zainteresowaniami, ale także wadami. Historycy języka wiele faktów ze swojej dyscypliny – historii badań językoznawczych – znają ze źródeł *stricte* naukowych: monografii, materiałów konferencyjnych, syntez, encyklopedii. Lektura listów pokazuje inną perspektywę spojrzenia na te same wydarzenia: uściśla pewne dane, przybliża zarówno osoby, jak i warunki społeczno-polityczno-kulturowe, w których ludzie działali. Komunikacja naukowa odbywała się bowiem w kontekście, determinującym wybór metod badawczych, zadań językoznawstwa w opozycji do filologii, rozwijania gatunków krytycznych. Z kolei powoływanie nowych periodyków świadczyło o specjalizacji językoznawstwa jako dyscypliny – początkowo było to językoznawstwo sławistyczne, dopiero później polonistyczne.

Zilustrowane na podstawie cytatów wybrane tematy listów nie wyczerpują treści korespondencji między pięcioma językoznawcami. Inne ważne sprawy to informacje o nowych książkach, powołanie i budowa

struktur Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, które zainicjował K. Nitsch, obsada stanowisk w katedrach języka polskiego, przygotowywanie jubileuszy zasłużonych językoznawców itd.

Analiza korespondencji językoznawców wymaga przygotowania teoretycznego, a także uwzględnienia subiektywizmu autorów w wielu opisywanych kwestiach naukowych i relacji osobistych między uczonymi, nie mniej stanowi nieocenione źródło do dziejów polskiego językoznawstwa.

BIBLIOGRAFIA

- Bešta T. (oprac.), 1972, *Listy J. Baudouina de Courtenay do A. Černego*, Wrocław.
- Białokozowicz B., 1968, Jan Baudouin de Courtenay i Marian Zdziechowski, „Przegląd Humanistyczny” 2, s. 141–156.
- Czelakowska A., Skarżyński M., 2011, *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. Listy Jana Niecysława Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Michała Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyna*, Kraków.
- Gruszecka-Nitschowa A., 1977, *Całe życie nad przyrodą mowy polskiej. Kazimierz Nitsch i jego prace*, Kraków.
- „My z nich”, 3, *Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku*, 2019, red. Z. Greń, K. Kleszczowa, Z. Zaron, Warszawa.
- Pisarek W., 2002, „Poradnik Językowy” w „Języku Polskim” (1913–1939), w: *Język narzędziem myślenia i działania. Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 100-lecia „Poradnika Językowego” (Warszawa, 10–11 maja 2001 r.)*, red. W. Gruszczyński, s. 24–35.
- „Poradnik Językowy” 2016, z. 3.
- Sękowska E., 2013a, *Rozwój recenzji językoznawczej na przełomie XIX i XX wieku (na przykładzie „Prac Filologicznych” i „Rocznika Slawistycznego”)*, w: *Tekst – akt mowy – gatunek wypowiedzi*, red. U. Sokólska, Białystok, s. 335–350.
- Sękowska E., 2013b, *Z historii stylu naukowego – początki recenzji językoznawczej*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 21–30.
- Skarżyński M., Smoczyńska M., 2007, *Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyna z lat 1898–1929*, t. 1, Kraków.
- Stachurski E., 1989, *Listy Jana Baudouina de Courtenay*, w: *Jan Baudouin de Courtenay a lingwistyka światowa*, red. J. Rieger, M. Szymczak, S. Urbańczyk, Wrocław, s. 625–631.
- Stachurski E. (oprac.), 2002, *Jan N. Baudouin de Courtenay, Listy z lat 1870–1927*, Kraków.

LETTER AS A SOURCE FOR RECONSTRUCTING THE HISTORY OF POLISH LINGUISTICS

Abstract

Correspondence between linguists, apart from their scientific work, is a source of knowledge about the origins and evolution of Polish linguistics in contemporary version on the turn of the 20th century. This article analyses letters of five scholars: Jan Baudouin de Courtenay, Jan Łoś, Kazimierz Nitsch, Jan Michał Rozwadowski and Henryk Ułaszyn. The letters originated during the period 1898–1931; the correspondence between Nitsch and Ułaszyn continued until 1955. Emphasis was put on selected topics: conducted original work, establishment of *Rocznik Slawistyczny* – a critical journal in the field of Slavic Studies, shaping the scientific profile of the following journals: *Poradnik Językowy* and *Język Polski*. Letters, as factual material, demonstrate not only academic relations between Polish and foreign linguists, but also daily life, attitudes and plans of the scholars. Their analysis may be a valuable supplement to data derived from biograms, memoirs and theoretical elaborations.

Key words: letter, history of linguistics, Polish linguistics